Księga Jeremiasza

Rozdział 42

**Modlitwa Jeremiasza o radę, co resztka ludu ma czynić**

**1**. Wtedy wszyscy dowódcy wojsk i Jochanan, syn Kareacha, i Azariasz, syn Hosajasza, oraz wszyscy ludzie, młodsi i starsi, **2**. Przystąpili do proroka Jeremiasza i rzekli: Niech nasze błaganie dotrze do ciebie! Módl się za nami do Pana, twojego Boga, za tą całą resztą, gdyż z wielkiej liczby pozostała nas tylko mała garstka, jak to widzisz na własne oczy! **3**. Niechaj Pan, twój Bóg, wskaże nam drogę, którą mamy pójść, i powie, co mamy czynić. **4**. Prorok Jeremiasz odpowiedział im, mówiąc: Dobrze. Oto ja, stosownie do waszego życzenia, będę się modlił do Pana, Boga waszego, i oznajmię wam wszystko, co Pan wam odpowie; nic przed wami nie zataję. **5**. Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech Pan będzie świadkiem przeciwko nam, prawdziwym i wiernym, jeżeli nie postąpimy dokładnie według słowa, z którym cię pośle do nas Pan, twój Bóg. **6**. Czy to będzie dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię wysyłamy, aby się nam dobrze wiodło, gdy usłuchamy głosu Pana, naszego Boga. **7**. A po upływie dziesięciu dni doszło Jeremiasza słowo Pana. **8**. Wtedy wezwał Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy byli z nim, i wszystek lud, od najmłodszych do najstarszych, **9**. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do którego posłaliście mnie, abym przedstawił mu wasze błaganie. **10**. Jeżeli osiądziecie w tej ziemi na stałe, to odbuduję was i nie zburzę, zasadzę was, a nie wyplenię, bo żałuję zła, które wam wyrządziłem. **11**. Nie bójcie się króla babilońskiego, którego tak się boicie; nie bójcie się go, mówi Pan, gdyż Ja jestem z wami, aby was wybawić i aby was wyrwać z jego ręki! **12**. I wyjednam dla was zmiłowanie, tak że on zmiłuje się nad wami i pozwoli wam wrócić do waszej ziemi. **13**. Jeżeli jednak powiecie: Nie osiądziemy w tej ziemi, nie słuchając głosu Pana, waszego Boga, **14**. I mówiąc: Nie! Lecz pójdziemy do ziemi egipskiej, gdzie nie zobaczymy już wojny, nie usłyszymy głosu trąby i nie będziemy łaknąć chleba, i tam się osiedlimy, **15**. To słuchajcie słowa Pana, resztko Judy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli rzeczywiście zamierzacie iść do Egiptu i pójdziecie, by tam przebywać jako obcy przybysze, **16**. To miecz, którego się boicie, tam was dosięgnie, w ziemi egipskiej, a głód, którego się lękacie, przylgnie do was w Egipcie i tam pomrzecie. **17**. I wszyscy mężowie, którzy zamierzają pójść do Egiptu, aby tam przebywać jako obcy przybysze, wyginą od miecza, głodu i zarazy, i nikt z nich nie ocaleje, i nie ujdzie nieszczęścia, które Ja na nich sprowadzę. **18**. Gdyż tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jak rozlał się mój gniew i moje oburzenie na mieszkańców Jeruzalemu, tak rozleje się moje oburzenie na was, gdy pójdziecie do Egiptu; i staniecie się przedmiotem złorzeczenia i grozy, klątwy i urągowiska, i nie zobaczycie już tego miejsca. **19**. To Pan rzekł do was, resztko Judy: Nie idźcie do Egiptu! Wiedzcie to dobrze, że Ja was dzisiaj przestrzegałem! **20**. Gdyż sami siebie oszukujecie, bo sami wysłaliście mnie do Pana, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do Pana, naszego Boga, i powtórz nam dokładnie, co każe Pan, nasz Bóg, a według tego postąpimy. **21**. Zwiastowałem wam to dzisiaj, lecz nie usłuchaliście głosu Pana, waszego Boga, w niczym, z czym posłał mnie do was. **22**. Otóż teraz wiedzcie o tym dobrze, że poginiecie od miecza, głodu i zarazy w miejscu, dokąd chcecie pójść, aby tam przebywać jako obcy przybysze.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01